Orędownik Wrzesiński

Wychodzi trzy razy tygodniowo i to co wtorek, czwartek i sobotę procz dni świątecznych — Nakładem i drukiem A. Prądzyńskiego we Wrześni Odpowiedzialny za część redakcyjną Andrzej Prądzyński we Wrześni Administracja: ulica Poznańska № 6 — Telefonu № 389

Abonament: na poczcie: miesięcznie —,96 zł, kwartalnie 2,88 zł. wekspedycji: mies. 90 gr, kwart. 2,70 zł - Ogłoszenia: za miejsce 1-łam. 1 milim. w wyż 5 grosze przyjmuje administracja większe dwa dni, mniejsze do godz. 9 dzień przed ukazaniem się numeru - Telef. № 389

№ 6 | Września, wtorek, dnia 19 stycznia 1926 | Rok VIII

Głos znawcy

W niedzielę, dnia 10. bm. opuścił Warszawę prof. Kemmerer, rzeczoznawca finansowy amerykański, zaproszony przez rząd polski dla dokonania ekspertyzy stanu naszego skarbu i wydania opinji o sposobach przywrócenia mu trwałej równowagi. Prof. Kemmerer, cieszący się powagą i autorytetem w amerykańskim świecie nauki i finansów, zakończył swe badania i o wyniku ich ogólnym poinformował przedstawicieli prasy polskiej i zagranicznej.

Głos tak wybitnego i bezstronnego znawcy, jakim jest prof. Kemmerer, powinien wywołać silną reakcję przedewszystkiem w Polsce. Większość naszego społeczeństwa żyje od kilku miesięcy w nastroju przygnębienia, wywołanego spadkiem złotego. Jak zwykle, po okresie nadmiernych nadziei, nastąpił gwałtowny zwrot w postaci nieuzasadnionej depresji; nerwom puszczono wodze, powstała panika i ucieczka od złotego. Społeczeństwo nie otrząsnęło się dotychczas jeszcze całkowicie z tego nastroju. Złoty nie odzyskał dotąd zaufania w tej mierze, na jaką zasługuje — w oczach najsurowszych nawet krytyków, ale bezstronnie trzeźwo patrzących się na stan naszego skarbu i środki, któremi rozporządzamy. Profesor Kemmerer wyraźnie stwierdził w swem oświadczeniu do prasy, że wyjeżdża z Polski z większym optymizmem, aniżeli kiedy przybył i **ma większe zaufanie do naszego skarbu, do naszych sił i rozumu, niż większość społeczeństwa polskiego.**

Na czem opiera znawca amerykański swoje opinje? Na faktach dobrze nam znanych, ale niedostatecznie przez nas dobrze ocenionych pod wpływem fali pesymizmu. Wszak od trzech miesięcy bilans handlowy wykazuje znaczną przewyżkę wywozu nad przywozem, wszak nastąpiła ogromna poprawa kursu złotego, z 12 na 8 za dolara, hurtowe ceny naszych towarów, niestety nie detaliczne są u nas niższe aniżeli w krajach o walucie złotej i siła kupna złotego w kraju jest wielką w stosunku do innych walut. **Poprawę tę zawdzięczamy podjęciu przez rząd energicznej akcji, której zaledwie początki dały już tak wybitne rezultaty.** Profesor Kemerer ocenił politykę skarbową jako „eminently wise“, wybitnie rozumną, ponieważ poszła ona w kierunku drastycznych dotkliwych, ale niezbędnych redukcji wydatków państwowych i ograniczenia przywozu. Wysokie uznanie znalazł u amerykańskiego rzeczoznawcy **wysiłek energiczny rządu w celu oparcia budżetu państwa tylko na dochodach normalnych,** bez liczenia na wpływy nadzwyczajne. Warunkiem powodzenia akcji rządowej jest jednak aby całe społeczeństwo ogarnęła pasja pracy i aby wszystkie warstwy i grupy społeczne umiały zdobyć się na ofiary, na rezygnację z nieodpowiadających chwili, jaką przeżywamy wspólnie z całym światem powojennym, wymagań i pretensji. Prof Kemerer słusznie wskazał na rozpowszechnioną u nas **fałszywą opinję, jakoby kłopoty, które przeżywamy, były kłopotami specyficznie polskimi.** Dlatego też **i sposoby naprawy** nie powinny być zgoła oryginalnymi, ale **winny być takimi, jakie zastosowały już inne kraje w podobnych warunkach.**

Doświadczenie zaś i nauka dowodzą, że te sposoby są wszędzie pod ręką, polegają bowiem na **spotęgowaniu pracy i ograniczeniu wydatków,** zarówno państwowych, jak prywatnych i umiejętnej gospodarce.

Opinja p. prof. Kemmerera o sytuacji finansowej w Polsce wywoła niewątpliwie **zagranicą wzrost zaufania do naszego państwa,** do naszych sił, uzdolnień i realnych gwarancyj, rozproszy niewątpliwie istniejące obawy, podsycane niekiedy przez nas samych czy jesteśmy zdolni przezwyciężyć trudności obecne i czy wolno nas obdarzyć zaufaniem politycznem i finansowem.

- Kronika -

Września, dnia 18 stycznia 1926 r.

Kalendarz rzymsko-katolicki.
dzisiaj: Katedry św. Piotra, jutro: Kanuta.

* **Wieczorek Towarz. Pań Wincentego à Paulo.** W niedzielę, dnia 10. b. m. miało miasto nasze za staraniem Tow. Winc. a Paulo wieczorek, jaki pod względem frekwencji, poziomu kulturalnego i udatności Września już dawno nie przeżywała. Z oczu i wypowiedzeń nadzwyczaj licznie zebranej publiczności przebijały ogólne uznanie i szczere zadowolenie za podaną nam tak miłą rozrywkę. Na pierwsze tegoż wieczoru szła wesoła — a przy tem bogata w naukę moralną — komedja Bałuckiego „Polowanie na męża“. Przedstawienie to teatralne było przez umiejętną reżyserją pp. profesora Fabiana i Porawskiego starannie we wszystkich szczegółach przygotowane, a przez dobrane grono amatorów tak doskonale oddane, że widzom zdawało się nieraz, że mają przed sobą na scenie nie amatorów, lecz artystów zawodowych. Takiego wybornego Pysznickiego (p. Chęciński), takich świetnych amantów jak Karola (p. Janiak) i Leona (p. Kromolicki, poczciwego Błażeja (p. Krall), tak doskonale grające swe role jak babkę (p. Dzieciuchowiczówna) zalotną Anielę (p. Wysocka) i miłą Kasię (p. Witczakówna) — takich oto występujących pozazdrościć mogła by niejedna scena zawodowa. Całość gry, utrzymana w żywem swobodnem tempie, podobała się ogolnie, jak i nie mniej gustownie przeprowadzona scenerja. Główną atrakcją wieczoru stanowił śpiew cenionej artystki opery poznańskiej panny Wandy Rösslerówny. Artystka ta jest obdarzona cudownym mezzosopranem o rzadkiej czystości i sile, wysokiej szkole, porywającym od razu słuchaczy. To też pierwsze już odśpiewane utwory jak „Zaczarowana królowa“ i „O zmroku“ wprowadziły w ogromny zachwyt całą publiczność. Prześliczny, dźwięczny jej śpiew, ta urocza a przy tem skromna mimika i warunki zewnętrzne zjednały śpiewaczce ogólną sympatję. Prawdziwe burze oklasków towarzyszyły każdemu ukończonemu śpiewowi i wyjednały nam nadprogramowo piękne dodatki, a z każdym nowym śpiewem potęgowały się coraz większy zachwyt i entuzjazm dla śpiewaczki. Skromność i ułożenie panny Rösslerówny robiły na publiczności miłe bardzo wrażenie. Akompanjamentu przy fortepjanie podjął się łaskawie p. mecenas Opieliński, a gra ta w częściach pewnych nadzwyczaj trudna oddaną była z uczuciem, bardzo umiejętnie i dobrze. W trzeciej części programu wystąpiły uczenice szkoły wydziałowej z dwoma bardzo ładnemi tańcami fantastycznemi Taniec ten — w strojach papierowych własnego wykonania i pomysłu przez uczenice — przyczynił się nadzwyczaj do uświetnienia wieczoru. Efekt ten spotęgował jeszcze p. elektrotechnik Nowakowski, rzucając na tańczące panienki smugi barwnych świateł za pomocą reflektorów. Występ ten tak udatny zawdzięczamy łaskawie udzielonemu zezwoleniu dla uczenic przez przełożoną szkoły wydziałowej pannę Sadowską, za co szczere składa się podziękowanie jak i również za piękne wykonanie programów przez szkołę. Z taką gracją i wdziękiem oddane tańce wyćwiczyła i wlała w nie wiele pracy panna I. Krzyżagórska. Po skończonem przedstawieniu trzymał skromny dancing przy świetnej muzyce pułkowej licznie zebranych gości w harmonijnym nastroju do rana. Należy też podkreślić wielce urozmaicony bufet, zaopatrzony przez panie w smaczne zakąski i słodycze. Całość wieczorku wypadła nadspodziewanie dobrze i ładnie, a na potwierdzenie słów tych niechaj posłuży orzeczenie się jednej z pań z kół ziemiańskich — znawczyni sztuki i piękna — że tak pięknego wieczorku jak niedzielny — dotąd na podobnych imprezach jeszcze nie widziała. Wypadł by on jeszcze może wspanialej, gdyby nie zawiódł w ostatniej chwili artysta Teatru Polskiego, który z powodu nieporozumienie szofera nie dostał samochodu. Szanownym paniom Tow. Winc. a Paulo z jego przewodniczącą na czele należy się złożyć gorące podziękowanie za sprawienie miastu i okolicy tak miłej uczty duchowej. Nie mniej szczerze wypada podziękować wszystkim tym osobom, które czynny udział brały w urządzeniu wieczorku i przyczyniły się tem do tak wielkiego sukcesu moralnego i pieniężnego. Szczere i głębokie uznanie należy się złożyć szanownej publiczności za tak niebywałe wprost na Wrześnią liczne przybycie, szczególnie zaś obywatelstwu z powiatu, które mimo niekorzystnych obecnie warunków pogody przybyciem swem z dalszych okolic zadokumentowało łączność swoją i zrozumienie dla szlachetnych celów Tow. Wincentego a Paulo. Dochodami wieczorku niedzielnego przyczynił się każdy uczestnik do złagodzenia choć w części biedy i nędzy wśród biednych. Dał dalej możność szan. paniom do kontynuowania ich zbożnej pracy, jaką jest pamięć i litość dla biednych i nieszczęśliwych. W poświęceniu około tak pięknego dzieła miłosierdzia niechaj przyświecają zacnym paniom nadal słowa zbawiciela: „Co dla biednych czynicie, dla mnie czynicie“. *

* Do najudatniejszych i cieszących się poparciem balów w karnawale zaliczyć trzeba **bal Bractwa Strzeleckiego we Wrześni.** Jak nas informują, bal ten odbędzie się w sobotę, dnia 6-go lutego br. będzie więc miała tak Brać Strzelecka jak i szeroki ogół Obywatelstwa miasta Wrześni doskonałą okazję się godziwie i harmonijnie zabawić. Wobec powodzenia, jakiem bal się ten cieszy, radzimy wszystkim, którzy chcą w nim udział wziąść, przez znajomych Braci Strzelców się w czas w zaproszenia zaopatrzyć.

* **Zarząd Towarzystwa Bursy Gimnazj.** poczuwa się do miłego obowiązku złożenia publicznego podziękowania wszystkim pp. amatorkom i amatorom, którzy z wielką ofiarą trudów i czasu nieszczędzili zabiegów około wystawienia na scenie komedji J. Nikorowicza: „W gołębniku“ przyczyniając się udatną grą do uprzyjemnienia wieczoru zebranej publiczności a Towarzystwu do wzmożenia funduszu budowlanego.

Za Zarząd: A. Romanowicz, przewodn.

Bitwa pod Pyzdrami

stoczona pod dowództwem Taczanowskiego.

Ze wspomnień własnych uczestnika powstania 1863 r. W. Z.

Tyś ranny! — wołam. — Nie, tylko zabity odpowiada i pada nieżywy. Był to niebezpieczny pas w który wpadały górujące kule rosyjskie ponad głowami naszych tyraljerów.

Wszyscy nasi ranni w tej bitwie nie stali na froncie lecz właśnie tutaj. Muszę wam pozycję wytłumaczyć odezwał się Taczanówski do nas trzech jadących za nim w objeździe linji tyraljerskiej, zatrzymywał się co parę kroków dając objaśnienia.

Skonstatować tu muszę, o czem mogą zaświadczyć obaj adjutanci naczelnika, St. Radoński i Moniuszko, na czynione później Taczanowskiemu zarzuty z braku odwagi — był on przeciwnie bez troski na grad kul sypiący się w nas i zmuszony przez szefa sztabu, Strzeleckiego, dopiero spuścił się do parowu ku frontowi tyraljerów. Dojrzał Taczanowski lunetą niezwykłe ruchy moskali — wnioskując, że zamyślają forsować przejście przez most — posyła mnie więc z rozkazem zbliżenia rezerw i ustawienia naszej artylerji na wzgórzu po lewej stronie drogi.

W przejściu przez już wspomniany niebezpieczny pas trzaska kula kapitanowi artylerji Zakrzewskiemu nogę — komendę obejmuje Szenic i prowadzi nasze trzy armatki na wskazane przezemnie wzgórze.

Zachowanie się wroga wprowadza nasze dowództwo wprost w ambaras. Nie idą na most lecz widać kolumny w oddali idące raz w prawo to znów w lewo, istna zagadka, którą później rozwiązali przychwyceni jeńcy, Otóż jenerał dowodzący Moskalami został ciężko ranny, jak twierdzono przez Ganiera. Komendę po nim objął jakiś pułkownik Orłowski. Mówią jedni, że polak, który umyślnie gmatwał sprawę aby nam ułatwić, inni twierdzili, że ranny jenerał pozostawiał wojsko po lesie, a Orłowski nie orjentując się pogubił piechotę nie mogąc sobie dać rady. W obec zamilknięcia całej linji przeciwnika i myśmy czynności wszelkiej zaniechali aby szczędzić amunicji.

Zajrzałem wobec przymusowego odpoczynku do kosynierów by zbadać czy zdolni są do boju, niestety muszę tu wspomnieć o fatalnym widoku, który nam sprawili kosynierzy. Na placu boju okropnie wyglądali; w jednej zbitej kupie idąc 750 chłopa, prawie na kolanach i modląc się, Koronki i litanje trzęsącym głosem odmawiają. Oficerowie wściekli ze wstydu, popychali ich do wąwozów, w których stać mieli. Niemiłe sprawiali wrażenie, większość drżała ze strachu.

Jakaż różnica! Ci sami kosynierzy, ci sami ludzie kilka dni później pod Ignacowem z odwagą starych żołnierzy rzucą się na czworobok piechoty rosyjskiej i w oka mgnieniu go w puch rozbiją.

Ganier stał zmarszczony i zirytowany — popróbuję ostatecznego środka — dudy i skrzypki mamy — postaraj się mówi do mnie o beczkę spirytusu — Ganier częstuje i piją jedni na frasunek drudzy z przymusu, powoli pół beczki wsiąkło! Ganier chwyta jednego chłopa w pas oficerowie i podoficerowie robią to samo, muzyka gra:

Taczanowski dobry był, dobry był,
Bo Moskali tęgo bił, tęgo bił; bił!

i dalej w tany. Z początku ten i ów się obraca — aż rozochoceni zaczynają pokrzykiwać, że w końcu cały bór grzmiał krzykami i muzyką. Na zapytanie Taczanowskiego co się dzieje czy się kosynierzy buntują, czy się wściekli — woła Ganier rozpromieniony: Poszlijcie nas przed końcem drugiej beczki na moskala bo później będzie źle.

Na rozkaz wodza aby kosynierzy uderzyli na centrum wroga przez on mostek odgrażają się wprawdzie kosynierzy na Moskali, ale do ataku się nie zabierają — tylko wołają niech strzelcy też idą! Taczanowski wydaje rozkaz ataku konnicy — dopadam do rotmistrza Miśkiewicza — z którym na czele ułanów wypadamy z parowu dobiegamy mostku w tem błysło, zaszumiało! kartacze! salwa piechoty! W oka mgnieniu przelatujemy łączkę — piechota hura! Za nami kosynierzy walą na złamanie karku. Szalony atak! My przodem wpadamy drogą do boru, moskwa ucieka! pędzimy dalej. Z początku strzały z lasu, Moskale po zagajeniu migają my dalej a dalej — po chwili wpadamy na leśną drożynę; cisza naokół — las coraz rzadszy Moskali nie widać. Za lasem na górce stoją armaty nad Wartą. Hura! hura! armaty zaprzężone uciekają, sotnia kozaków z niemi — my na nich. I w szalonym pędzie dopadamy armat, kozacy przodem uciekają zwoszczyków zrzucamy, lecz aby nawrócić trzeba przednie konie kierować czego dokonał Jaraczewski — przybiegamy do naszych — Wiktorja — Moskale rozbici uciekli. Taczanowski wstrzymuje pościg — zmrok. Koniec.

Proponowany przez p. Müllera i przyjęty przez radę miejską na posiedzeniu dnia 2. I. 26. skład osobny komisyj:

Komisja budowlano-mieszkaniowa:
Bartkowski, Kilkowski, Kubale, Lewandowski, W. Müller, Paluszkiewicz, G. Baumgart, M. Grabowski, Fr. Staniszewski, Gierczyk budowniczy powiatowy.

Komisja zakładów miejskich pp.
Bartkowski, Kubale, Paluszkiewicz, Zgorzelak, Gierczyk, budown. pow., Andrzej Frąckowiak, Fr. Kilkowski, Łosiński, Rogaliński, Teodor Janiak, Józef Skonieczny.

Komisja rzeźni miejskiej pp.
St. Bulczyński, Jan Koralewski, Kuliński, Żyto wet. pow., St. Orcholski, Kubale, Rydliński.

Komisja budżetowo-finansowa:
Jasiński, N. Lewandowski, Wacław Olek, St. Szambelan, Szwemin naucz., K. Kaczmarek, J. Walczak, Płotkowiak drogerz., P. Nowak, A. Frąckowiak, A. Nowakowski kupiec.

Komisja prawno administracyjna pp.
W. Müller, J. Walczak, Opieliński notarj., Mazur nacz. Sądu, K. Szymankiewicz.

Komisja podatkowa pp.
Kubale, Al. Nawrocki, K. Szafraniak, St. Orcholski, Jan Koralewski, W. Müller, N. Kulczak, Rogaliński, J. N. Lewandowski.

Komisja rewizji Kasy miejskiej pp.
W. Olek, Jan Pawlak, Józef Skonieczny, Zygfryd Wolski, P. Nowak, Roman Budzyński

Komisja nadzwyczajnej rewizji Kasy miejskiej pp.
St. Smodlibowski, Sołtysiak burmistrz, J. Walczak.

Komisja sanitarna pp.
K. Szymankiewicz, Dr. Uliszewski, Schnitter lek. dent., Ign. Zieliński, Dr. Krzyżagórski, Bratkiewiczowa akuszerka, Gierczyk budown. pow., Jan Koralewski.

Komisja ubogich pp.
Ks. Berger, W. Bogucki, K. Szafraniak, T. Krause, W. Senger, W. Müller, ks. Jernajczyk, W. Gawęcki, St. Jakubowska, Cz. Marciniak, M. Jaskólski, Al. Nawrocki, apt. Konieczna, Ign. Tobolski.

Komisja Szkolna: pp.
W. Gawęcki, W. Müller, Helena Sadowska, W. Jerzykiewiczowa, Andrzej Prądzyński, K. Szafraniak, J. Stasiewski Insp. szkół, I. Krzyżagórska.

Komisja parku i upiększenia miasta: pp.
Hr. Mycielski, Starosta Charkiewicz, St. Smodlibowski, J. Lewandowski, Gierczyk budown. pow., I. Krzyżagórska W. Müller, T. Krause, K. Szymankiewicz, Michalak ogrod.

W wolnych głosach uchwalono: W poszczególnych komisjach przewodniczy p. burmistrz Sołtysiak.

Surdut i siermięga, obraz dramatyczny z tańcami i śpiewami w 3-ch aktach odegra w przyszłą niedzielę 24. bm. zespół amatorski tutejszego „Sokoła". „Sokół" wystawiając powyższą sztukę, sięgnął po jedną z tych rzeczy, które zawsze cieszą się powodzeniem u publiczności. W sztuce tej autor przedstawia pyszałkowatego chłopa Pychałę i jego syna Franciszka, w gruncie rzeczy uczciwych, pnących się jednak na wszelki sposób, nawet z zaparciem się nazwiska i pochodzenia do „Arystokracji". Poprzez akcję przewijają się liczne komiczne sceny, spowodowane przybyciem rodziców Frącka Pychalskiego do Warszawy, wywołujące salwy śmiechu. Stroje, tańce i śpiewy ludowe przyczyniają się do stworzenia barwnej całości, miłej dla oka i ucha polskiego. Bliższe szczegóły podają afisze, jakie dziś się ukazały.

*** 25 letni jubileusz pracy zawodowej.** W tych dniach upłynęło lat 25 od czasu, gdy monter elektrowni p. Borowiecki rozpoczął pracę w elektrowni miejskiej. Jubileusz ten uczcił zarząd miasta w godny sposób W dniu 15. bm. zebrał się na salce ratuszowej magistrat z p. burmistrzem na czele, szanowny jubilat jak i cały personel magistracki. Do jubilata przemówił w serdecznych słowach p. burmistrz Sołtysiak, wręczając mu pięknie wykonany dyplom jak i pewien datek pieniężny w dowód sumiennej i rzetelnej pracy p. Borowieckiego dla elektrowni. Wielce wzruszony tym dowodem uznania i wdzięczności odpowiedział szczerze p. Borowiecki, przyrzekając nadal pracować jaknajuczciwiej dla miasta. W ten uroczysty sposób uczcił magistrat sumienną i obowiązkową pracę jubilata. *

*** Tow. Czerw. Krzyża.** Czerwony Krzyż na pow. wrzesiński donosi uprzejmie, że w tych dniach chodzi kursorka z kurendą do członków towarzystwa z prośbą o ponowne zapisanie się na członka i zapłacenie rocznej składki we wysokości 2 złotych conajmniej na rok. Dzieci płacą rocznej składki 0,50 zł. Według obowiązujących statutów wpisuje się każdy członek rokrocznie na nowo. Tow. Czerw. Krzyża apeluje na tej drodze do całego społeczeństwa o łaskawe zapisywanie się na członków Czerw. Krzyża, aby towarzystwo to było w możności pracować nadal z pożytkiem dla narodu i ojczyzny. Wpisywanie się zatem na członków zaleca się gorąco w imieniu tak dobrej sprawy. Równocześnie przyjmuje wpisy jeszcze osobno skarbniczka pani Kuczkowska, ul. Warszawska. *

— **Chojnice.** (Przychwycenie przemytniczki.) W ub. sobotę zatrzymała straż celna podejrzaną kobietę, która przybyła pociągiem z Czerska i wezwali ją, by udała się do Urzędu skarbowego celem przeprowadzenia rewizji, lecz ta nie usłuchała i starała się wyminąć w tłumie. Przechodząc koło fary, weszła szybko do kościoła i usiadła w ławce. Za nią weszli urzędnicy celni i również usiedli. Ponieważ nie było wolno im zaczepić kobiety w kościele, postanowili czekać aż do jej wyjścia. Tak pozostali 10 godzin. Wreszcie przemytniczka oświadczyła im, że ma przy sobie 1000 sztuk papierosów gdańskich, i prosiła o uwolnienie i darowanie jej winy. Celnicy ostawili ją do komisarjatu, gdzie stwierdzono, że jest mieszkanką Czerska i znana jest z handlu gdańskiemi papierosami.

Wyciąg z Orędonika Urzędowego № 1.

— Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 2-go grudnia 1925 r. przyłącza się gminę wiejską Zydowo w powiecie wrzesińskim w województwie poznańskim do gminy wiejskiej Borzykowo w tymże powiecie i województwie.

— Państwowy Bank Rolny przypomina osadnikom rentowym, że według § 6 Rozporządzenia Ministra Reform Rolnych z dnia 6 listopada 1925 r. wniesienie podania o ulgi w płaceniu renty lub zniżenie jej miary przerachowania nie wstrzymuje przymusowego ściągania czwartej części raty rentowej, obliczonej podług ustawy.

Zgodnie z statutem Państwowego Banku Rolnego, egzekucje należności z tytułu rent odbywają się trybem, przewidzianym dla egzekucji bezspornych należności skarbowych. Ostrzega się wobec tego osadników rentowych, przed skutkami zaniechania wpłat rat rentow.

W myśl rozporządzenia Ministerstwa Reform Rolnych z dnia 21 grudnia 1925 r. Nr. 4911/F. Państwowy Bank Rolny Oddział w Poznaniu przejął agendy b. Banku Rentowego w Bydgoszczy i uruchomił w Bydgoszczy „Wydział likwidacji b. Banku Rentowego w Bydgoszczy", który to Wydział mieści się w gmachu Archiwum przy ul. Dworcowej 29.

Pryszczyca pomiędzy bydłem majętności Grzymysławice wygasła.
Srodki ochronne znosi się.

Pomiędzy trzodą chlewną majętności Chwalibogowo I. stwierdził powiatowy lekarz weter. pomór.

W celu ochrony przeciw zarazie płucnej bydła rogatego, zarządzam na zasadzie § 18 i nast. ustawy pomorowej z 26. 6. 1909 r. Dz. U. Rz. st. 519 po myśli § 194 wykonawczego rozporządzenia weterynaryjno-policyjnego z dnia 1 V. 1912 r. (R. U. St. Anz. dodatek do nr. 105) do niem. ustawy o zaraźliwych chorobach zwierzęcych z dnia 26. VI. 1909 r. (Dz. U. R. P. str. 519) § 1 (3) ustawy wykonawczej z dnia 25-go lipca 1911 r. (Zb. Ust. str. 149) co następuje:

§ 1. Uchylam §§ 1 i 4 tut. rozp. weteryn.-polic. z dnia 24. IX. 1925 r. L. 3117 25 Dz. Urz. Nr. 44 poz. 558 i ustanawiam obwody obserwacyjne z powodu trwania niebezpieczeństwa zarazy płucnej bydła rogatego mianowicie:

§ 2. Ścisły obwód obserw. z mocą w brzmieniu. pkt. 1 ustęp a) § 194 wspomnianego powyżej wykon-rozp. weterynaryjno-polic. i do tego obwodu wcielam miejscowości:

Pow. Poznań Kom. Obw. Fabianowo: Luboń (1), tylko zagrody przynależne do fabryki drożdży.

§ 3. Dalszy obwód obserw. z mocą w brzmieniu punktu 1 ustępu powołanego na wstępie § 194 z miejscowości:

Powiat Gostyń: Komisarjat Obw. Krobia: Karzęb (1,2) Kom. Obw. Poniec: Rokosowo (1,2), Rączylas (1,2)
Pow. Inowrocław: Kom. Dąbrowa-Bisk.: Bąkowo (2), Chróstowo (1), Chlewiska (1), Dziewa (1), Dąbrowa Bisk. (1), Głojkowo (2), Konary (1), Ośniszczewo (1), Opoczki (1), Pieranie (1), Przybysław (1), Wilkosłowo (1), Stanomin (1), Zduny (2), Kom. Obw. Gniewkowo: Brauno (2), Grabie (2), Kijewo (1), Kawęczyn (2), Murzynno (1), Murzynko (1), Wygoda (1).
Pow. Kościan Kom. obw. Krzewin: Kąty Maciejewo (1),
Pow. Koźmin Kom. Obw. Pogorzela: Borek (3),
Pow. Pleszew Kom. Obw. Krzywosądów: Chechel (1,2), Głóski (2), Kotowiecko (1), Kucharki (1), Kuchary z Podlesiem (1,2), Macew (1,2) Zakowice (2),
Pow. Poznań Kom. Obw. Fabianowo: Luboń (1), z wyjątkiem fabryki drożdży wcielonej do ścisłego obw. obserw.
Pow. Strzelno: Wszystkie miejscowości położone na wschód od linji jeziora Gopła aż do zetknięcia się tej linji z południową granicą inowrocławskiego powiatu.

§ 4. Rozporządzenie niniejsze zacznie obowiązywać z dniem ogłoszenia.

Uchylając taryfę kominiarską ogłoszoną w Oręd. Urzęd. 6/25 z dnia 31. I. 1925 r. oraz uzupełnienie do tejże z dnia 26 sierpnia 1925 r. ogłosz. w Oręd. Urzęd. Nr. 35 z 1925 r. ustalam z ważnością od dnia 1-go stycznia 1926 r. następującą taryfę kominiarskę i to:

	w mieście	na wsi
1. ruska rura	8 gr	12 gr
każde dalsze piętro	5 gr	5 gr
2. Komin wchodzący (stygar) .	18 gr	25 gr
każde dalsze piętro	10 gr	15 gr
3. Komin proc. i centraln. ogrzew.	40 gr	60 gr
każde dalsze piętro	20 gr	40 gr
4. Za czyszczenie kanału . . .	5 gr	10 gr

5. Za wydanie opinji lub rewizję kominów, ognisk itd. przy odbiorze nowych albo przebudowanych budynków płaci się według specjalnej umowy.
6. Za pracę zamówioną przed godziną 6-tą lub po godzinie 17-tej płaci się podwójną taryfę.
7. Jeśli kominiarz zgłosi się do czyszczenia kominów co mu się jednak wzbrania uczynić, płaci się mimo to cenę ustaloną niniejszą taryfą.
8. Za prace kominiarskie niewymienione w niniejszej taryfie może być zawarta specjalna umowa.

Likwidowanie wyższych opłat oraz doliczenie do taryfy nieprzysługujących się pozycyj jak np. opłat piętrowych od poddaszy, lub gdy kominy sięgają do sklepu itp. jest zakazane i będzie karane grzywną stosownie do § 148 ordynacji procederowej.

Opłaty piętrowe likwidować można od piętr faktycznie istniejących.

Mistrz kominiarski winien bez osobnego wezwania udzielić piśmiennych pokwitowań z odebranych kwot za swoje czynności.

Należących się kominiarzowi opłat za czyszczenie kominów jeśli odpowiadają niniejszej taryfie nie wolno wstrzymywać.

Powyższa taryfa obowiązuje z dn. 1 stycznia 1926 r.

Składki i pokwitowania

— Tow. właśc. domów złożyło zł 50 na fundusz budowy nagrobka dla poległych powstańców we Wrześni.

Na urządzenie gwiazdki dla ubogich wspieranych przez Magistrat złożyli na skutek odezwy Magistratu:

P. p. hr. Mycielska 30 ctr. kartofli; Rolnik 4 ctr. mąki żytn., 2 ctr mąki pszennej, 1 ctr. grochu; Młyn Parowy M. Wirtha 3 ctr. mąki żytniej, 1 ctr. mąki pszennej; Cukrownia 2 ctr. cukru; K. Kaliniewski 1 ctr. kaszy jęczmiennej; firma Jaworski 1 pług wartości 45 zł; f-ma Jagolin 25 paczek kawy zbożowej; Cech rzeźnicki 45 ft. mięsa i wyrobów; Cech piekarski 58 chlebów i 10 ft. mąki żytniej; dyr. Fedyk 4 ctr. ziemniaków; W. Waszak 2 ctr. ziemniaków; A. Stein 20 paczek pierników; K. Kaczmarek 10 paczek cykorji; Józef Szwarc pierniki; W. Olek 7 czapek; Wilgocki materjały na suknie; starościna Charkiewiczowa 1 płaszczyk dziecęcy; St. Jakubowska 1 parę pończoch i 1 parę skarpet; J. Olek odzież; Zgoda w towarże; R. Nowicki w towarze; L. Płotkowiak 1 komplet; Zinn 2 pary pończoch, 1 parę skarpet i wełnę; Kaliski 3 pary pantofli; Krzyżański 1 parę pantofli.

W gotówce zebrano 400,20 zł; prócz tego złożyli: p. dr. Uliszewski 25 zł. N. N. 15 zł. Dynkowski 35 zł. oraz w administracji „Oręd. Wrzes." 432 zł. Zebrane dary, oraz w gotówce 800 zł. przekazano Tow. św. Wincentego a Paulo które się zajęło urządzeniem tegorocznej gwiazdki.

Wszystkim ofiarodawcom, którzy złożyli dary tak w naturaljach jak i w gotówce; Tow. św. Wincentego a Paulo a szczególnie przewodniczącej tegoż tow. p. apt. Koniecznej za bezinteresowne zajęcie się urządzeniem gwiazdki, oraz członkom Komisji ubogich przy Magistracie w osobach: Ks. Bergera i pp. W. Boguckiego, rekt. Gawęckiego, Ignasińskiego, St. Jakubowskiej, T. Krausego, A. Steina, B. Tessmera, i Ign. Tobolskiego, którzy przez osobiste kwestowanie przyczynili się głównie do zebrania tak licznych darów, składam w imieniu ubogich serdeczne podziękowanie

Sołtysiak burmistrz.

Dnia 12 stycznia odbyła się rewizja kasy Czerwonego Krzyża.

W roku 1925 wynosił	dochód	10064,60
	rozchód	10000,63
	pozostło	63,97

Za zgodność poświadczają.
w z. Olga Krzyżagórska. Borczyńska.
rewizorki kasy.

W roku 1925 ofiarowali na Czerwony Krzyż: Cukrownia 2500 zł., p. Wawrzyniak 10 zł., p. Zychlińska 50 zł.

Za powyższe dary składa serdeczne podziękowanie

Zarząd Czerwonego Krzyża.

Sprawy gospodarcze

Notowania oficjal. Giełdy Zbożowej w Poznaniu

Ceny dla handlu hurtownego.
Loco Poznań za 100 kg. w ładunkach wagonowych.

Żyto	18,-19,	Ziemn. fabr.	-
Pszenica	32,-34,	„ jad.	-
Jęczmień zim.	20,-21,	Słoma żytn. l.	-
„ brow.	22,-24,	„ „ pr.	-
Owies	20,-21,	Siano pras.	-
Mąka żytn.	30,50-31,50	„ luźne	-
„ pszenna	51.-54.	Tatarka	-
Ospa żytnia	13,-14,	Groch vikt.	36-40
„ pszenna	15,-16,	Groch polny	28-29
Wyka	-	Seradela	22-25
Łubin nieb.	12-14	Konicz. cz.	165-205
Łubin żółty	15-17	„ b.	185-245
Peluszka	-	Rzepak nowy	-

Warszawa, 15. 1. Dolary 7,20 Stockholm 211.79, Londyn 35.02, Paryż 26.97, Praga 21.31, Szwajcarja 139., Wiedeń 101.30, Włochy —., Holandlja 289.65.